

Sygn. akt VI Ka 194/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 kwietnia 2016 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Michał Chojnowski

protokolant: asystent sędziego Marta Nakonieczna

w obecności oskarżyciela publicznego: M. K.

po rozpoznaniu w dniu 26 kwietnia 2016 r.

sprawy R. N. s. R. i K., ur. (...) w W.

obwinionego o wykroczenia z art. 92a k.w. w zbiegu z art. 86§1Kw, w zw. z § 27 ust 1 Rozporządzenia Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 lipca 2002 r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych (Dz. U. Nr 170 z 2002 r. poz. 1393), art. 92§1 k.w. w zbiegu z art. 86§1Kw w zw. z § 86 ust 3 Rozporządzenia Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 lipca 2002 r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych (Dz. U. Nr 170 z 2002 r. poz. 1393), art. 97 k.w. w zbiegu z art. 86§1 k.w. w zw. z art. 22 ust 1 i 4 Ustawy z dnia 20.06.1997 r. Prawo o ruchu drogowym, (Dz. U. z 2012 r., poz. 1137, z późn. zm.), art. 92§1 k.w. w zbiegu z art. 86§1Kw w zw. z § 95 ust 1 pkt 3 Rozporządzenia Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 lipca 2002 r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych (Dz. U. Nr 170 z 2002 r. poz. 1393),

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżyciela publicznego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie

z dnia 3 grudnia 2015 r. sygn. akt IV W 3248/14

utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok; kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 194/16

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie wspomnieć wypada, że chociaż w niniejszej sprawie apelację od wyroku wywiódł wyłącznie oskarżyciel publiczny, to na rozprawie apelacyjnej w dniu 30 marca 2016r. obrońca obwinionego podniósł, iż w jego ocenie przedmiotowa sprawa powinna zostać umorzona z uwagi na powagę rzeczy osądzonej. Sąd Okręgowy odniesie się do tego stanowiska w dalszej części uzasadnienia.

Przechodząc zatem do apelacji, należy zwrócić uwagę, że sama konstrukcja środka odwoławczego wywiedzionego przez oskarżyciela publicznego nie w pełni była spójna. Tak z jego wstępu, podstawy prawnej jak i opisu zarzutów wynikało, że skarżący kwestionował ustalenia faktyczne będące podstawą wyroku, podczas gdy treść owych zarzutów wskazywała, iż nie zgadzał się on z orzeczoną względem obwinionego karą grzywny (podobnie jak uzasadnienie apelacji oraz wnioski w niej zawarty

o uchylenie wyroku w części punktu XI dotyczącego wysokości kary i wymierzenia obwinionemu kary 30 dni aresztu ewentualnie zwiększenia kary grzywny do 5000 zł.) Treść ta świadczy o tym, że choć konstrukcja apelacji wskazuje, iż formalnie oskarżyciel zaskarżył wyrok w całości to jednak dalsza jej lektura wskazuje, że intencją oskarżyciela publicznego było zaskarżenie wyroku w zakresie kary orzeczonej wobec R. N..

Przechodząc do meritum sprawy, Sąd I instancji prawidłowo przeprowadził postępowanie w niniejszej sprawie, należycie zbadał w nim okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, zarówno te przemawiające na korzyść, jak i na niekorzyść obwinionego, a następnie właściwie uwzględnił je w wydanym przez siebie orzeczeniu. Ustalenia Sądu Rejonowego poprzedzone zostały właściwą oceną zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, dokonaną z poszanowaniem dyrektyw z art. 7 k.p.k w zw. z art. 8 k.p.w. Sprawstwa obwinionego nie kwestionowała zresztą żadna ze stron.

Wbrew zarzutom oskarżyciela publicznego, w niniejszej sprawie nie występuje rażąca niewspółmierność kary. Orzeczona kara jest adekwatna do stopnia szkodliwości społecznej przypisanych obwinionemu czynów, stopnia jego zawinienia, a przy tym w należyтым stopniu uwzględnia cele, jakie kara ma osiągnąć w stosunku do sprawcy. Jest to kara odpowiednio wyważona, sprawiedliwa i w realiach sprawy niniejszej nie można zarzucić jej cech rażącej niewspółmierności. Alternatywny wniosek skarżącego w zakresie zmiany wysokości kary grzywny z 4000 zł na 5000 zł nie zasługiwał na uwzględnienie gdyż różnica pomiędzy tymi kwotami nie jest rażąco znacząca. Natomiast wnioskowana w pierwszej kolejności przez oskarżyciela publicznego kara 30 dni aresztu byłaby z kolei karą nadmiernie dolegliwą w stosunku do popełnionych przez obwinionego czynów.

Sąd Okręgowy nie mógł zgodzić się z zajęтым na rozprawie apelacyjnej stanowiskiem obrońcy obwinionego, który podniósł, iż przedmiotowa sprawa powinna zostać umorzona z uwagi na powagę rzeczy osądzonej. W niniejszej sprawie nie ma wątpliwości, że obwiniony swoim zachowaniem naruszył podstawowe zasady ruchu drogowego. Obwiniony ścigał się po ulicach (...), poruszał się

z prędkością znacznie przekraczającą ograniczenia ustawowe jak i te wynikające

z ustawionych znaków drogowych B-33, rażąco naruszył wszelkie zasady ostrożności obowiązujące na drogach publicznych w strefie zabudowanej, w tym w trakcie wyścigu ulicznego naruszył on szereg innych przepisów Ustawy prawo o ruchu drogowym i chociaż czyny te popełnione zostały w ramach jednego zdarzenia na terenie miasta (...) W., to jednak w różnych miejscach będących z kolei obszarami podlegającymi jurysdykcji różnych Sądów. W kontekście powyższego, zgodzić należy się z Sądem Rejonowym który w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku podkreślił, że oskarżyciel publiczny dzieląc zdarzenie z 5 czerwca 2014r. na kilka spraw i przysyłając wniosek o ukaranie do różnych sądów, w pewien sposób utrudnił prowadzenie postępowania chociażby ze względu na fakt, że czynności przesłuchiwanie świadków trzeba było niepotrzebnie powielać. Jak wyżej wskazano, przypisane obwinionemu wykroczenia popełnione zostały w ramach jednego zdarzenia i stanowiły różne wykroczenia (popełnione na różnych ulicach, dzielnicach na terenie W.). Dla zobrazowania tej sytuacji jako przykład można wskazać wykroczenie określone w dyspozycji art. 92a, które ma charakter indywidualny

i formalny, może je bowiem popełnić osoba prowadząca każdy rodzaj pojazdu, także ta, która prowadzi dany pojazd bez wymaganych uprawnień, poprzez zachowanie umyślne lub nieumyślne, którego skutkiem jest każde przekroczenie obowiązującej prędkości, w każdym miejscu, gdzie obowiązują przepisy ustawy - Prawo o ruchu drogowym. Tym samym kierowca który będzie poruszał się z prędkością przekraczającą ograniczenia ustawowe - na przykład na trasie W.-R. – niewątpliwie złamie nie jeden, a wiele zakazów, sygnalizowanych przez szereg znaków drogowych odnoszących się do ograniczenia prędkości, które znajdują się na tym odcinku. Przypomnieć też trzeba, że według art. 21 p.r.d. organizatorzy ruchu na danym terenie mogą zwiększać lub zmniejszać dozwolone prędkości na poszczególnych odcinkach dróg w zależności od warunków bezpieczeństwa występujących na tych drogach. Czyny przypisane obwinionemu w przedmiotowej sprawie, mimo, że popełnione zostały w ramach jednego zdarzenia, to stanowiły różne wykroczenia. Obwiniony naruszał różne zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w różnych miejscach tym samym przypisane mu czyny nie są tożsame z tymi, które były przedmiotem rozpoznania przez Sąd Rejonowy dla Warszawy Mokotowa w Warszawie w sprawie o sygn. akt XIV W 4101/14. Dlatego też wbrew stanowisku obrońcy obwinionego zajętego na rozprawie apelacyjnej, w niniejszej sprawie nie zachodzi powaga rzeczy osądzonej.

Zasadnym było umorzenie przez Sąd Rejonowy postępowania w odnośnie zarzutu kierowania przez obwinionego pojazdem bez uprawnień. Jak słusznie zwrócił uwagę Sąd meriti, czyn ten był już przedmiotem rozpoznania przez Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w sprawie o sygn. akt. XIV W 4101/14. Przypomnieć należy, że czyn z art. 94 § 1 k.w. został popełniony przez obwinionego w ramach jednego zdarzenia tj. obwiniony wsiadł do auta, którym następnie popełnił szereg wykroczeń ale nadal w ramach jednego zdarzenia. Rację ma zatem Sąd I instancji, że w sytuacji gdy kierowca wsiada do samochodu, trudno stawiać zarzut prowadzenia bez uprawnień w związku z przejazdem poszczególnymi ulicami.

Mając na uwadze zaprezentowane motywy Sąd Okręgowy orzekł jak w części dyspozytywnej wyroku, kosztami sądowymi za postępowanie obciążając Skarb Państwa.

SSO Michał Chojnowski